



Hejnał Mariacki zostaje po staremu

2015-04-03

Hejnał Mariacki bez zmian. Środowe wykonanie melodii z Wieży Mariackiej przez bluesmana Sławka Wierzcholskiego było jednorazową akcją. I primaaprilisowy żartem, który wywołał żywą dyskusję w internecie i na antenie Polskiego Radia.

Primaaprilisowy żart zaaranżowany wspólnie przez Miasto i radiową Jedynekę wywołał żywą dyskusję w internecie i na antenie Polskiego Radia na temat tradycji i tego, czy powinny one ulegać zmianom. Przeważały głosy sprzeciwu, choć nie brakowało też wypowiedzi, że każdemu zwyczajowi należy się odświeżenie.

Kraków nie zamierza jednak rezygnować z tej wielowiekowej tradycji. - Nie ma mowy o zmianie formuły hejnału z Wieży Mariackiej. To jedna z tych tradycji, dzięki którym Kraków jest najbardziej rozpoznawalnym polskim miastem na świecie. Wczorajsza akcja była jedynie bardzo udanym primaaprilisowym żartem - mówi Zbigniew Krzysztyniak, dyrektor Biura Prasowego UMK.

Przypomnijmy, że 1 kwietnia w rolę strażaka grającego hejnał z Wieży Mariackiej wcielił się znany polski bluesman, Sławek Wierzcholski. Punktualnie o 12.00 zagrał on tę najbardziej z krakowskich melodii na harmonijce ustnej.

Warto wiedzieć, że Sławek Wierzcholski i stworzona przez niego Nocna Zmiana Bluesa w ciągu 30 lat nieprzerwanej działalności osiągnęli sukcesy, którymi można by obdzielić znacznie większe grono artystów. Dwadzieścia wydanych płyt, nagrania z amerykańskimi gwiazdami bluesa jak m.in. Charlie Musselwhite czy Louisiana Red, koncerty supportujące gwiazdy bluesa światowego formatu: B.B.King (Warszawa 1996) czy Blues Brothers (Norymberga 1989) to tylko niektóre sukcesy muzyków. Do tego kilka tysięcy koncertów w Polsce i praktycznie w całej Europie, także w USA, a nawet w Zimbabwie!